

BRONISŁAWA FRIEDMAN

ur. 1932; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, życie codzienne, relacje polsko-żydowskie

Przyjaźń ze Stanisławem i Wandą Muciek

To mój sąsiad, [Stanisław Muciek] mi powiedział: „Słuchaj. To jest moja sąsiadka”. On już był w pierwszej klasie, a ja byłam w przedszkolu i to on mi przypomniał jak wróciliśmy z Rosji, bo ja tego też nie pamiętam. On mi przypomniał: „Ja ciebie zawsze widziałem z góry. Stałem na schodach i przez okno patrzyłem, widziałem. To moja sąsiadka”

Z jego żoną jestem bardzo zaprzyjaźniona. Ona opiekuje się grobem mojej mamy. W każde święto zapala świecę i kładzie kwiaty.

[Stanisław Muciek mieszkał] w tym samym domu. Jego matka i ojciec byli dozorczy tego domu. On był o dwa lata starszym ode mnie, on już umarł. [Żyje jego] żona. Jego matka też umarła. Jak ja przyjechałam dwadzieścia lat temu, to ja jeszcze ją spotkałam i jego spotkałam, i zaprzyjaźniłam się z jego żoną Wandzią. To bardzo miła osoba, rzetelna, dobroduszna i przyjemnie, bardzo przyjemnie z nią korespondować. To dobry człowiek. Takich ludzi trzeba szukać świecami w dzisiejszych czasach. Tak. Ja jestem bardzo zaprzyjaźniona z panią Wandzią. Ona tam mieszka [przy Krakowskim Przedmieściu 30].

W tamtych latach [przed wojną] jej mąż z rodzicami mieszkał, a jak ja przyjechałam po raz pierwszy dwadzieścia lat temu, to ja ją poznałam, ja się z nią bardzo zaprzyjaźniłam, bo to bardzo miły człowiek. To za każdym razem jak ja przyjeżdżam to ja ją odwiedzam. Spacerujemy, spotykamy się, rozmawiamy, czasami telefonuję do niej z Izraela na krótką pogawędkę, tak że jestem poinformowana zawsze co się dzieje w Lublinie.

Data i miejsce nagrania	2007-07-04, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Katarzyna Grzegorzcyk
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"